

Odpowiedź Jana Liszewskiego (1852-1894) na ankietę etnobotaniczną Józefa Rostafińskiego (1850-1928) ogłoszoną w 1883 r. dotycząca Warmii

Jan Liszewski (1852-1894) response to Józef Rostafiński's (1850-1928)
ethnobotanical questionnaire from 1883 regarding Ermland

Piotr Köhler

Instytut Botaniki, Uniwersytet Jagielloński, ul. Kopernika 27, 31-501 Kraków,

e-mail: piotr.kohler@uj.edu.pl

Abstract. Józef Rostafinski (1850-1928), a botanist and professor at the Jagiellonian University in Kraków (then Austria-Hungary), carried out a survey regarding the name and use of plants in the Polish lands in 1883. The most complete version of the questionnaire contained questions regarding approximately 130 species. One of the responses, by Jan Liszewski (1852-1894), concerning the area of Ermland (northern Poland), is presented. When Liszewski responded to the survey, he was a teacher in Rasząg (Raschung) near Olsztyn (Allenstein, then in Ostpreußen).

Key words: historical ethnobotany, Ermland

Wstęp

Józef Rostafiński (1850-1928), botanik i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ogłosił w 1883 r. ankietę dotyczącą nazw i użytkowania roślin na ziemiach polskich. W najobszerniejszej wersji kwestionariusz zawierał pytania dotyczące ok. 130 gatunków (m.in. Rostafiński 1883). W odpowiedzi na ankietę nadesłano kilkadziesiąt odpowiedzi (Köhler 1986, 1993, 2015). Pełną listę pytań można znaleźć w pracy *Ankieta Józefa Rostafińskiego z 1883 roku dotycząca ludowego i użytkowania roślin w Polsce* (Köhler 1993: 103-107).

Poniżej zamieszczony jest przedruk dwóch listów Jana Liszewskiego (1852-1894). W pierwszym piśmie (z dn. 30 VII 1883) autor odpowiada na pytania kwestionariusza odezwy Rostafińskiego. Drugi list (z dn. 30 VIII 1883) zawiera uzupełniające odpowiedzi i wyjaśnienia. Najwyraźniej Rostafiński poprosił o nie. Informacje dotyczą Warmii i jej polskich mieszkańców. Gdy J. Liszewski odpowiadał na ankietę, był nauczycielem w Raszągu niedaleko Olsztyna. W późniejszym okresie będzie założycielem i pierwszym redaktorem pisma „Gazeta Olsztyńska”, poetą ludowym i etnografem oraz warmińskim działaczem politycznym i społecznym (Saski 1983).

Zwraca uwagę odpowiedź na pytanie 5, które brzmi: „Czy nasienie prosa bywa nazywane pszoną; gdzie lud używa dziś jeszcze jako zwykłego pokarmu jagieł?”. Z odpowiedzi autora listu wynika, że nasienie prosa zwyczajnego (*Panicum miliaceum* L.) było w jego czasach na Warmii nazywane tylko ‘proso’. Co może jednak znaczyć informacja, że „jagieł dostarczają nam Mazurzy”? Nie wiadomo, ponieważ z ziarniaków prosa zwyczajnego otrzymywało się i nadal się otrzymuje kaszę jaglaną czyli właśnie jagły. Może autorowi chodziło o to, że wprawdzie nasienie prosa zwyczajnego było znane i nazywane ‘proso’, ale nie używano je do wyrobu kaszy, tylko ją z Mazur sprowadzano? Jednakże od razu powstaje pytanie: do czego w takim razie używano „prosa”?

W publikowanej poniżej odpowiedzi na ankietę Rostafińskiego zachowano oryginalną ortografię i interpunkcję, nieliczne uzupełnienia lub wątpliwości umieszczono w nawiasach kwadratowych. Znajdująca się po niektórych odpowiedziach liczba 35 w nawiasie okrągłym dopisana została inną ręką.

Zawartość obu listów

Rasząg na Warmii, d. 30 lipca 1883

Ośmielając się odpowiedzieć na zapytanie Pańskie umieszczone w „Dzienniku Poznańskim” mam honor zapewnić Pana, że moje notatki dotyczą całej polskiej Warmii. Zebrałem takowe na podstawie moich własnych doświadczeń i z opowiadania wiekowych ludzi, których wiadomości naumyślnie w tym celu zbadałem. Będąc sam rodowitym Warmijakiem znam tutejsze stosunki ekonomiczne jako też lingwistyczne wyrazy i życzę, żeby moje uwagi przydatnymi się Panu stały.

Z głębokim szacunkiem
Jan Liszewski

I.

Ad 1. Tylko pszenica.

ad 2. Mówią: mąka rżana, chleb rżany, tyle co: chleb żytni, contrarium: chleb pszenny. Chleb gruby piecze się prawie z samych otrąb; chleb razowy z żyta raz tylko pod kamień puszczonego, albo na ziarnach (młynek ręczny) zmielonego; chleb sitny (sito) z cienkiej mąki. Kłosa suszono tylko w czasach głodu, jeżeli żyto nie dojrzało, a w ten czas gotowano ziarna jako ospich (krupa z jęczmienia, po niemiecku „Graupe”)

ad 3. nie;

- ad 4. nie;
- ad 5. Tylko proso; jagieł dostarczają nam Mazurzy¹.
- ad 6. Ber uprawia się tylko wyjątkowo; dzikiego bru nie znają;
- ad 7. Mannę zbierano, szczególnie w dawniejszych czasach, ale tylko dla siebie.
- ad 8. Soczewicę uprawiają gdzie niegdzie, ale nazywają ją „kichra”.
- ad 9. Tak; groch szary nazywają: bury; spożywają go z największym apetytem nawet w najlepszych domach.
- ad 10. U nas znana tylko gryka.
- ad 11. Owies, jęczmień uprawia się podług zwyczajnych prawideł rolniczych. Jęczmień: 2 rzędowy i 4 rzędowy. Kukurydzę (turecką pszenicę) sieją tylko w ogrodach, zwykle dla przyjemności. Nazwiska kukurydza nie znają; teraz zaczynają hodować tak zwany koński ząb.

II.

- Ad 12. 13-20, ad 15. brzoskiew pod tem nazwiskiem nieznana; przechowują także chrzan (35)
- ad 13. nie, tylko kartofle (35)
- ad 14. tylko brukiew (35)
- ad 19. Ćwikła hoduje się w wielkiej ilości na warzywo i na paszę; burakami nazywają ćwikłę posiekaną i ugotowaną à la barszcz; czerwoną ćwikłę przechowują także jako konserwy pokrajaną na cienką kołeczka [sic!] (35)
- ad 20. Tak, ale znane są tylko: karczochy, jarmuż, galarepa, brokoli, kalafiori. Kapustę przechowuje się posiekaną w beczkach (kwaśną). W zimie jedzą z upodobaniem kapustę surową, kwaśną, nawet jako deser. W lecie spożywa się kapusta świeża ugotowana na słodko: babie uszy albo leniwa kapusta. (35)
- ad 21. nie; (35)
- ad 22. Cebula, szczypiórek, czosnek, łycelek (purek), pory; (35)

III.

- ad 23. Szczaw, komosa, oboda (jak komosa, ale większa i hodowana w ogrodach;) młode żegawki; (35)
- ad 24. nie; (35)
- ad 25. Tylko żegawka; (35)
- ad 26. Tak; (35)
- ad 27. Barszcz znany tylko jako potrawa; (35)
- ad 28. Gir nazywa się tu girsz, lecz pospoliej: muchotrzep²; daje się ptakom i gotuje się na jarmuż (po niem. Kohl) (35)
- ad 29. Tak; oprócz tego rząbrz; (35)
- ad 30 i 31 nie; (35)
- ad 32. „Śnitka”, nazywają na Mazurach potrawę z liści ćwikłowych na podobę barszczu przyrządzoną; rośliny pod tą nazwą nie znają; (35)
- ad 33. Szparagi, ale tylko w zamożniejszych domach; (35)
- ad 34. Tylko sałaty (kapustę kwaśną, ćwiklane konserwy); (35)
- ad 35. Barszcz z siekanej ćwikły na kwaśno ugotowanej; zur nazywa się kwaśna zupa mąką „zaklepana”. Kwaszenina = kwaśna zupa, szczególnie z octem kapuścianym; (35)

IV.

- ad 36. Tak; (35)
- ad 37. Niemożę zapewnić, jaką z dwóch różnych roślin hodowano dawniej; dziś są rozmaite rośliny, bo nasienie zapisuje się [sic!] ze świata; ale hoduje się tylko pod nazwą bania; (35)
- ad 38. Melonów i arbuzów lud nie zna; są tylko w ogrodach pańskich (nota bene posiadziciele [sic!])

¹ Czyli albo mieszkańcy Mazur czyli regionu geograficzno-kulturowego położonego na północ od Mazowsza, albo ‘Mazurzy’ tj. ludność mazurzącą czyli wymawiającą zamiast spółgłosek dźwiękowych ‘cz’, ‘sz’, ‘ż’, ‘dz’ głoski zębowe: ‘c’, ‘s’, ‘z’, ‘dz’, np. syja, zaba. Z grubsza tereny te obejmowały Królestwo Polskie bez wschodniej Lubelszczyzny i zachodnią część Galicji.

² Być może autor listu myli tu dwa gatunki: podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria* L.), czasem nazywany girem, girszem, oraz gwiazdnicę pospolitą (*Stellaria media* L.), pospolicie przez lud nazywaną muchotrzewem itp. Oczywiście w tej chwili są to tylko przypuszczenia. Muchotrzew to także polska nazwa rodzaju *Spergularia*.

większych dóbr ziemskich to wszystko Niemcy, albo zgermanizowani Polacy). (35)

ad 39. nie; (35)

ad 40. Znane: mączatki, miodówki, muszkatałki, owsianki, zimówki, zniwówki, jeglówki (jeglija = jodła), bobelki; wszystkie gruszki z drzew nie uszlachetnionych nazywają: leśniaki. (35)

ad 41. Tylko: kwasówki, zielarka [lub: zielazka], mniczy, zajączki; (35)

ad 42. Śliwy nazywają tu tylko „szwaczki”; śliwki jest to owoc podobny do szwaczek, ale mały i okrągły (po niem[iecku] nazywa go lud „Kriechel”[?]). (35)

ad 43. Tylko: wiśnie; (35)

ad 44. Nie; (kalina?) (35)

V.

ad 45. Kwiaty, warzywo, agrest, świętojanki, poziomki, drzewa owocowe: wszystko dla przyjemności i na swoją potrzebę. (35)

ad 46. nie; (35)

ad 47. nie; (35)

ad 48. Tak: nogietek, śmierzuszki, piwonie, słoneczniki, stokrotki, róże, tojad. (35)

ad 49. Rutka znana, ale nie hoduje się; boże drzewko, dzięgiel (kładzie się w tabakę); majeranek, cząber, maruna, mięta (krzyżowe ziółko), rumianek; także w pańskich ogrodach. (36)

Ad 50. Kolendra, koper, anyż, kmin; także w pańskich ogrodach. (35)

Ad 51. nie; (35)

VI.

Ad 52. Tylko: len; (35)

ad 53. tylko len; (35)

ad 54. Nie dla włókna; najwięcej w kapustnikach i w ogrodach warzywnych. (35)

ad 55. Tak: bednarz do zatkania szpar, tokarz do wyplatania krzesel; (35)

ad 56. Dawniej nosili ubożsi ludzie, szczególnie żebracy, nazywano takie obuwie: kurpie; chodak to obuwie ze skóry z podeszwą drewnianą. (35)

ad 57. Tak; na Mazurach także puch z welnianki (Wollgrass). (35)

VII.

Ad 58. Tak, niektórzy sami go wytłaczają z siemienia (lnu). Wytłaczali sobie także dawniej z konopi, maku (szarego i białego) i słonecznika, ale w małych ilościach. Jeżeli kobiety nie miały okras, albo mleka w domu, to wytłoczyły na misce sok z konopi albo z maku i okraśliły nim potrawy (35)

VIII.

Ad 59. Tak: przędzę lnianą i welnę; Do barwienia (kraścić po naszymu) welny używają: Jałowca, kór olszowej i dębowej, koperwasu³, bryzelii⁴ i alunu⁵. Do barwienia przędzy: koperwasu i czarnej „farby”.

Ad 60. Na zielono barwią się jaja w piórkach od żyta świeżego; na żółto i czerwono w liściach od cebuli. Na modro w farbie liliowej.

Ad 61. Wyraz Czerwiec jako nazwa owada nieznany. Domyślam się, że to będzie: majówka albo robaczek pachnący. Majówka to jest owad do pchły polnej podobny, ale duży z niewykształconymi skrzydełkami; dostarcza wiele maści, skoro się tylko na rękę bierze. Dawniej robiono z majówki maść jakąś, albo sprzedawano do apteki. Robaczka pachnącego, którego łatwo znaleźć na wierzbach, biorą w tabakierki. Jest on długi, zielonej barwy i ma długie nogi.

NB.

Len na Warmii w XVII i XVIII wieku w takich ilościach hodowano, że biskupi ówcześni, będący zarazem panami świeckimi tego księstwa, z obawy żeby przez to inne rośliny nie ucierpiały, hodowlę lnu ograniczali na pewną przestrzeń dla każdego gospodarstwa. (Monam. [?] hist. Warm.).

³ Koperwas (niem. Kupferwasser) czyli siarczan różnych metali. W zależności od jonu metalu dawał odpowiedni kolor: biały koperwas – siarczan cynku, niebieski koperwas – siarczan miedzi, zielony koperwas – siarczan żelaza.

⁴ Czerwony barwnik uzyskiwany z *Caesalpinia brasiliensis* L., *C. echinata* Lam. i *C. sappan* L.

⁵ Samym alunem raczej nie barwiono. Najprawdopodobniej dodawano go do roztworu uzyskanego przez gotowanie np. kory olchowej, by uzyskać inny kolor od wyjściowego.

Jeszcze teraz jest dość znaczny handel lnu w mieście Br[a]unsberg⁶.

Polecając się do dalszych usług szanownego Pana profesora, kreślę z najgłębszym szacunkiem uniżony Jan Liszewski

Drugi list:

Raszong [sic] 30/8 83 [data napisana ołówkiem, być może przez J. Rostafińskiego]
Sprostowanie dotyczące moich odpowiedzi na Odezwę szanownego Pana Profesora.

Ad 8. Soczewicę nazywają tu w niektórych okolicach „Kichra”, w innych zaś „nędza”, zapewne od niemieckiego „Linse”.

Ad 10. Przekonałem się naocznie, że to sięją rzeczywiście tylko „grykę”, której krawędzie są gładkie.

Ad 19. Ćwikłą nazywają zwyczajnie roślinę mającą czerwony korzeń i czerwone liście. Buraki także w ten samem znaczeniu, ale najczęściej ćwikłę już już [sic!] ugotowaną (barszcz). Ćwikłę białą na pasz [sic!] zowią: „runkiel” albo „runklica”.

Ad 28. „Giersz” z pewnością tu dawniej hodowano, bo dziś jeszcze pokpiwają sobie z niejakich wiosek, że tam rośnie tylko giersz, n.p. w Giławach. Powiedziano mi w nadmienionej wiosce, że ten giersz jeszcze teraz rośnie na łąkach. Ma to być dość wysoka roślina o białym kwiecie, której jednak sam nie widziałem.⁷

Ad 32. „Śnitka” jest to potrawa nie z liści lecz z korzenia ćwikłowego (barszcz).

Ad 33. Smaży się kapustę, marchew, groch.

Odpowiedź na dalsze pytania w „Dzienniku Poznańskim” zawarte.

Owies, jęczmień i kartofle tylko sie[?]

„Stokłosa”, czy nie to samo co „komosa”?

Chrzan rośnie dziko niemal w każdym ogrodzie, używany bywa do mięsa rętowego[?] i jako lekarstwo jeżeli się niemylę, dla owiec. Pietruszka niezbędna w każdym ogródku.

Bluszczyk: mówiono mi, że rośnie w krzakach i ma czerwone jagody.

Rzepa, marchew, buraki suszą się jeszcze gdzieś niedzie na zimę, także grzyby – i ryby.

Co „dyni” dotyczy, nie mogłem się nic pewnego dowiedzieć, bo tu znają tylko „banię”.

Kartofle sadzone dawniej w małej tylko ilości, bo n.p. na dwie włóki tylko 5 do 10 korcy. Od jednej starszej osoby dowiedziałem się nawet, że matka teź dzieciom swoim opowiadała, iż dawniej pokrajano kartofle na małe kawałki i z talerza sadzono je jak dziś ogurki i.t.p. w ogrodach.

Bób. Tu znają tylko buber, ma duże strąki, nasienie podobne do końskiego zęba, hodują w każdym ogródku. Bón sięją czasami w wielkiej ilości na polach.

O paproci są tu te same podania, jakie wyczytałem z przesłanej mi książeczki, za którą serdecznie dziękuję⁸. – O nazwy kwiatów postaram się później, bo dotychczas nie miałem dosyć sposobności.

Z najgłębszym szacunkiem

Jan Liszewski

Rasząg, Ostpr[eußen]

d. 30. 8. 83.

⁶ Obecnie Braniewo.

⁷ Przypuszczalnie chodzi tu o podagrycznik pospolity

⁸ Chodzi o broszurę J. Rostafińskiego „Noc świętojańska i kwiat paproci”. Warszawa 1879, nakładem M. Orgelbrandta, ss. 24.

Literatura

Köhler P 1986. Józefa Rostafińskiego „Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin”. *Wszechświat* 87(1): 13-16

Köhler P 1993. Ankieta Józefa Rostafińskiego z 1883 roku dotycząca ludowego nazewnictwa roślin w Polsce. *Analecta – Studia i Materiały z Dziejów Nauki* 2(2): 89-119

[https://www.academia.edu/15357720/Ankieta_Józefa_Rostafińskiego_z_1883_roku_dotycząca_ludowego_nazewnictwa_i_użytkowania_roślin_w_Polsce]

[[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_\(4\)/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_\(4\)-s89-119/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_\(4\)-s89-119.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_(4)/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_(4)-s89-119/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r1993-t2-n2_(4)-s89-119.pdf)]

Köhler P 2015. Józef Rostafiński's ethnobotanical enquiry of 1883 concerning Polish vernacular names and uses of plants. *Archives of natural history* 42(1): 140-152

Rostafiński J 1883. *Odezwa do niebotaników o zbieranie ludowych nazw roślin*. Kraków